

Ks. Wojciech Życiński SDB (PAT, Kraków)

## Mariologia kontekstualna Jana Pawła II Bóg Trójosobowy – Maryja – Kościół

Teologia Jana Pawła II, odczytywana i interpretowana w kontekście trynitarnym, owocuje nowymi przemyśleniami i poszukiwaniami nowych uzasadnień także w zakresie eklezjologii i mariologii. Ojciec Święty wielokrotnie dawał temu wyraz nie tylko w swych licznych przemówieniach, ale przede wszystkim w takich encyklikach jak: *Redemptor hominis*, *Dives In misericordia*, *Dominum et vivificantem*, a przede wszystkim w ściśle powiązanej z wymienionymi encykliką maryjną *Redemptoris Mater*. Traktuje ona bowiem nie tylko o historycznej Matce Chrystusa ale też o Jej roli w zbawczym dziele Trójosobowego Boga i kontynuacji tegoż dzieła w Kościele. Stąd też, jak podkreśla Jan Paweł II, nikt nie jest w stanie pełniej wyrazić ludzkich więzi z Odkupicielem człowieka z Maryi narodzonym, z Bogiem w miłosierdzie bogatym, który Maryję na Matkę swego Syna wybrał oraz Panem i ożywcicielem, mocą którego Pana i Ożywiciela poczęła, niż Ta, która jest Służebnicą Pańską i Matką Kościoła. Tajemnica odkupienia bowiem konkretyzuje się i znajduje wyjaśnienie we współpracy Maryi z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> KK 61. RM 22.

Stosownie do roli, jaką Bóg przewidział dla Maryi w ekonomii zbawczej, jest też Ona w sposób szczególny włączona w tajemnicę trynitarną. Owo włączenie jest jednak wzajemne ponieważ Boży Syn stając się człowiekiem sprawił, że człowiek i jego historia włączona została, poprzez wiarę, w życie Boga trójosobowego. *Fiat* wypowiedziane przez Maryję w chwili zwiastowania zapoczątkowało nową i nierozzerwalną relację między Bogiem a ludzkością, która to relacja była zarazem zapowiedzią Drugiego Przymierza dokonanego w krwi Chrystusa<sup>2</sup>. We wzajemności tego włączenia Jan Paweł II dostrzega miejsce spotkania Trójcy i historii ludzkiej, Boga i stworzenia, Bożej wszechmocy i ludzkich ograniczeń, ucząc że szczególna relacja Maryi z Trójcą Świętą przewyższa ludzkie odniesienia do Boga ale nie wynosi Jej ponad ludzi<sup>3</sup>. Także dziś stanowi Ona wielki znak macierzyńskiego i miłosiernego oblicza Boga w Chrystusie oraz wyraz miłości wobec Ojca, zażyłości z Synem i otwartości na działanie Ducha Świętego<sup>4</sup>.

Tak ścisły związek Maryi z Trójcą Świętą zapoczątkowany został Bożym wybraniem, które było zarówno objawieniem Jego chwały jak i majestatu łaski wobec człowieka (zob. Ef 1, 6–7). Maryja, uczy papież, pozostaje w ten sposób wobec Boga, a także wobec całej ludzkości jakby niezmiennym i nienaruszonym znakiem tego Bożego wybrania, o jakim mówi List Pawłowy: „w Chrystusie (...) wybrał nas przed założeniem świata (...) i przeznaczył dla siebie jako przybranych synów” Wybranie to jest potężniejsze od wszelkich doświadczeń zła i grzechu, od całej owej nieprzyjaźni, jaką naznaczone są ziemskie dzieje człowieka. Ma-

---

<sup>2</sup> Zob. A. Peelman, *L'Esprit et Marie dans l'oeuvre théologique de H. U. von Balthasar*, ScEsp 3(1978), s. 283.

<sup>3</sup> Zob. *Discorso durante l'Udienza generale* 10 gennaio 1996, OssRom 11 gennaio 1996, 136, n. 7, 4.

<sup>4</sup> Zob. A. Fusi, *Ha reduto meglio degli altri. Maria modelko Della Chiesa nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Milano 1999, s. 27

ryja pozostaje w tych dziejach znakiem niezawodnej nadziei<sup>5</sup>, ponieważ to sam Bóg wybiera Ją na Matkę swego Syna i obdarza jedynym i niepowtarzalnym w dziejach ludzkości przywilejem. Bóg wybrał Ją w sposób wolny i darmowy a odkupił w sposób wznioślejszy od pozostałych ludzi, bo poprzez Niepokalane Poczęcie. Uczy bowiem Jan Paweł II, że to za sprawą bogactwa łaski Umiłowanego, ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał stać się Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa pierworodnego grzechu. W ten sposób, od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w „Umiłowanym”, w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka<sup>6</sup>.

Ten ścisły związek Maryi z Trójcą świętą wyrażany był następnie poprzez Jej Boże macierzyństwo. Syn, którego z Ducha Świętego poczęła i porodziła był tym samym, który nazwany miał być Synem Najwyższego i Synem Bożym. Odtąd całe Jej życie, poczynając od Nazaret po Golgotę i Wieczernik, zjednoczone jest z Tym, który był Bożym i Jej Synem. Tajemnica Wcielenia, jak pisze papież, uświadomiła prawdę o „wielkim przełomie” dla człowieka. Przełom ów obejmuje całe ludzkie dzieje poczynając od upadku po powstanie, od grzechu po łaskę. W przełomie tym, obok Chrystusa, istotna rola przypada również Jego Matce<sup>7</sup>. Jan Paweł II mocno podkreśla uczestnictwo Maryi w zbawczej misji Chrystusa zarówno w aspekcie historycznym, jak i teologicznym. To Ona bowiem pojawiła się przed Chrystusem na horyzoncie dziejów zbawienia, „poprzedzając” Jego przyjście, przygotowując się nań i w wierze oraz łasce odpowiednio usposabiając. Pisze bowiem papież: Obec-

---

<sup>5</sup> RM 11.

<sup>6</sup> RM 10.

<sup>7</sup> RM 52.

ność Jej pośród Izraela – dyskretna i chyba przez współczesnych Jej nie zauważona – pozostawała równocześnie przejrzysta i jawna wobec Przedwiecznego, który z tą ukrytą „Córą Syjonu” związał swój zbawczy plan obejmujący całe dzieje ludzkości<sup>8</sup>.

Trzeci aspekt wzajemnych relacji między Maryją a Trójcą Świętą wyraża działanie w Niej Ducha Świętego zwłaszcza w kontekście dziewiczego poczęcia Jezusa. Duch Święty sprawia bowiem, że powołanie i przeznaczenie Maryi do Bożego macierzyństwa zostaje zrealizowane. Dzięki Jego działaniu w Maryi, możliwe staje się zawarcie z ludzkością przez Boga Ojca nowego przymierza w krwi Chrystusa. Relacja Maryi z Duchem Świętym pozwala też lepiej dostrzec i zrozumieć obecność i działanie Trójcy Świętej w toczącej się historii zbawczej. Relacja ta wskazuje bowiem nie tylko na osobę Maryi, ale też odnosi się do samego działania Ducha Świętego jako owocu miłości Ojca i Syna a z Maryi czyni uczestniczkę tajemnicy trynitarniej. Teologia prawosławna bardziej jeszcze rozwija ten aspekt mówiąc o Maryi jako ikonie Ducha Świętego i szczególnym sanktuarium, w którym Bóg spotyka się z człowiekiem<sup>9</sup>. Jan Paweł II powie natomiast, że ze względu na szczególne i niepowtarzalne zjednoczenie Maryi z trzema Osobami Bożymi, jest Ona pierwszą i autentycznie wierzącą chrześcijanką<sup>10</sup>. W pełni bowiem realizuje powołanie jakie przewidział dla Niej Bóg, odpowiada na nie w sposób wolny, świadomy i odpowiedzialny a wobec bliźnich okazuje postawę pokornej Służebnicy. Z tego też względu, jak pisze Ojciec Święty,

Kościół od pierwszej chwili patrzył na Maryję poprzez Jezusa, tak jak patrzył na Jezusa przez Maryję. (...) Dla ówczesnego Kościoła i dla Kościoła wszystkich czasów Maryja była i pozostaje nade wszystko Tą błogosławioną, która uwierzyła: uwierzyła pierwsza<sup>11</sup>.

Wiara pielgrzymującego Kościoła staje się w powyższym kontekście przedłużeniem wiary Maryi.

---

<sup>8</sup> RM 3.

<sup>9</sup> Zob. A. Fusi, dz. cyt. s. 31.

<sup>10</sup> Zob. *Discorso dell'Angelus*, 29 maggio 1983, *Ins.*, VI/1, 1390.

<sup>11</sup> RM 26.

## Wiara Kościoła przedłużeniem wiary Maryi

Jan Paweł II dostrzega inny jeszcze aspekt relacji Maryi z Trójcą Świętą, który stanowi Jej posłuszeństwo Bogu wyrażane w posłuszeństwie wiary. Posłuszeństwo wiary i jej kontemplacja w osobie Maryi, uczy Jan Paweł II, stanowi dla chrześcijan wyraz biblijnego zobowiązania wiary. Jest to zobowiązanie do posłuszeństwa Bogu w wierze, jego pogłębiania i wyjaśniania w taki sposób, by wszyscy, także chrześcijanie innych wyznań, mogli je należycie zrozumieć. Posłuszeństwo wiary Maryi porównuje Ojciec Święty do wiary Abrahama i posłuszeństwa Bogu z wiary wynikającego. Tak wiara Abrahama jak i wiara Maryi staje się wzorem dla dzisiejszych chrześcijan wszystkich wyznań. W biblijnej perspektywie naszego powołania i przeznaczenia w Chrystusie (Rz 8, 28–30) Maryja postrzegana jest jako pierwsza zarówno wśród zbawionych, jak i wierzących, a w konsekwencji jako najznakomitszy członek Kościoła. Wierny tej tradycji, Jan Paweł II nie obawia się nazwać Maryi „naszą siostrą w wierze”, która poprzez pielgrzymkę wiary osiągnęła jej pełnię i dlatego przewodzi całemu Ludowi Bożemu. Pielgrzymka ta nie była wolna od niepokojów, wątpliwości i znaków zapytania. Jeśli jednak od chwili zwiastowania objawiony Jej został Syn, którego całkowicie zna tylko Ojciec, Ten który Go rodzi w odwiecznym dzisiaj, to Maryja Matka z tą prawdą swojego Syna obcuje tylko w wierze i przez wiarę. Błogosławiona jest przeto, że uwierzyła i wierzy na co dzień, wśród wszystkich doświadczeń i przeciwności czasu dziecięstwa Jezusa, a potem w ciągu lat życia ukrytego w Nazarecie, gdzie Jezus był im poddany<sup>12</sup>.

Aspekt ten jest bardzo doniosły choćby z tego względu, że Kościół Jezusa Chrystusa, który posłuszny był Ojcu aż do śmierci krzyżowej, odznacza się także wymiarem maryjnym. W wymiarze tym chrystologia spotyka się z eklezjologią i mariologią. Sama Maryja natomiast staje się paradygmatem eklezjotypicznym. Bez

---

<sup>12</sup> RM 17.

odniesienia do Trójcy Świętej Kościół utraciłby wiarygodność bycia wspólnotą miłości. Trójca Święta bowiem stanowi najdoskonalszy i największy wzór (*maximum exemplar*) wzajemnego zjednoczenia chrześcijan<sup>13</sup>, którzy dzięki uczestnictwu w życiu trynitarnym stają się uczestnikami Bożej natury. Powyższy kontekst uzasadnia zatem prośbę Jana Pawła II wyrażoną na kartach *Redemptoris Mater*, aby wszyscy chrześcijanie błagali wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi (...) by wstawiała się u Syna swego, dopóki wszystkie rodziny ludów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijańskie, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zespolą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden Lud Boży na chwałę Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy<sup>14</sup>.

### **Macierzyństwo Kościoła przedłużeniem macierzyństwa Maryi**

Na trzecim soborze powszechnym, odbytym w Efezie (431), a zwołanym celem zakończenia kontrowersji Cyrylo-Nestoriańskiej, Kościół określił wewnętrzny związek Maryi ze Słowem Wcielonym posługując się terminem *Theotokos* (Rodzicielka Boga). Określenie to, mające zarówno uzasadnienie biblijne, jak i stanowiące rozwinięcie artykułu wiary symbolu nicejsko-konstantynopolitańskiego oznacza, że Maryja jest Matką ludzkiej natury Syna Bożego. Relacja macierzyńska Maryi wobec Jezusa sprawiła, jak uczy Jan Paweł II, że życie Maryi ukierunkowane było zawsze na swego Syna i Boga, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka<sup>15</sup>. Ścisłego związku między stworzeniem a Stwórcą być już nie może. Nowa forma egzystencji ludzkiej Słowa Bożego miała swój początek w łonie Maryi, o czym jednoznacznie daje świadectwo św. Paweł w słowach „zrodzony z niewiasty” (*genómenon ek gynai-kós*). Relacja między matką a dzieckiem nie ogranicza się jedynie

---

<sup>13</sup> Zob. V. Mondello, *La Chiesa del Dio trino*, Napoli 1978, s. 52.

<sup>14</sup> RM 50.

<sup>15</sup> *Discorso all'Assemblea Generale delle Pontificie Opere missionarie*, 3 maggio 1985, *Ins.*, VIII/1, 1178–1179.

do sfery biologicznej. Uczy bowiem Jan Paweł II, że macierzyństwo jest relacją między osobą a osobą. Matką nie pozostaje się jedynie wobec ciała zrodzonej istoty, ale wobec niej jako osoby. Maryja zatem, która zrodziła ludzką naturę osoby Jezusa, będącego jednocześnie osobą boską, jest Matką Bożą<sup>16</sup>.

Ewangelie synoptyczne opisują prośbę Maryi i braci Jezusa chcących z Nim rozmawiać podczas głoszonej rzeszom słuchaczy nauki. Jezus określa wtedy zasady macierzyństwa i przynależności do rodziny eschatologicznej. W wersji Łukaszewej tego opisu Jezus nie pyta kim są Jego Matka i bracia, nie wskazuje na słuchaczy lub uczniów ale jedynie stwierdza, że Matką i braćmi są ci, którzy słuchają Bożego słowa i wypełniają je (8, 21). W kontekście głoszonej przez Chrystusa nauki o Królestwie Bożym rodzina naturalna nie odgrywa roli decydującej. Istotną staje się bowiem rodzina eschatologiczna. Maryja natomiast i bracia Jezusa należą do zbioru tych, którzy spełniają wymienione w wierszu 21 kryteria przynależności do rodziny eschatologicznej. Opatrzność Boża sprawia, uczy Ojciec Święty, że nie można mówić o Bogu Wcielonym z pominięciem Maryi Dziewicy. Jej macierzyństwo przekracza jednak sferę biologiczną, ponieważ realizowane było dzięki wierze, w której Bóg objawił się ludzkości jako Ojciec<sup>17</sup>.

Boże macierzyństwo sprawia nie tylko szczególną relację Maryi wobec Chrystusa, ale również wobec Kościoła. Sobór Watykański II nazwał Maryję Matką w porządku łaski<sup>18</sup>. U podstaw bowiem tak rozumianego macierzyństwa znajduje się zarówno decyzja Boga powołującego Maryję do funkcji macierzyńskiej, jak i konkretne życie Maryi, będące odpowiedzią na Boże powołanie. Życie to, jak podkreśla Sobór, realizowane w duchu wiary, nadziei, miłości i posłuszeństwa, jest zarazem uczestnictwem w dziele naszego odkupienia.

---

<sup>16</sup> Ud. Gen. 27 novembre 1996, OssRom 28 novembre 1996, 136.

<sup>17</sup> Lettera al Presidente del Comitato Centrale per l'Anno Mariano, in occasione del Convegno internazionale sulla "Redemptoris Mater", 22 maggio 1988, Ins., IX/2, 1632.

<sup>18</sup> KK 61.

Paweł VI na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II, na której to sesji ogłoszona została Konstytucja Dogmatyczna *Lumen Gentium* nazwał Maryję Matką Kościoła w sensie przedłużenia Jej macierzyńskiej (nie tylko biologicznej) funkcji wobec Chrystusa także wobec Jego Kościoła. Macierzyństwo Maryi wobec Kościoła wynika przede wszystkim z przepelnionej miłości służby i aktywnego uczestnictwa w dziele zbawczym. Uczestnictwo to kontynuowane jest także po zakończeniu przez Nią życia w wymiarze ziemskim, ponieważ poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego<sup>19</sup>.

Jan Paweł II relacjom Maryi z Kościołem poświęca wiele miejsca w swojej maryjnej encyklice. Wzorując się na metodzie soborowej, rozważania dotyczące Maryi papież umieszcza w perspektywie historiozbawczej, przez co uwypukla mocno rolę Maryi w dziele Jezusa historycznego, jak i Chrystusa wiary obecnego w Kościele. Podkreślając udział Maryi w tajemnicy Chrystusa i nierozzerwalność związków Matki z Synem, Jan Paweł II uczy o Jej macierzyńskiej obecności w Kościele. Wprowadzenie przez papieża do encykliki kategorii dziejów i pielgrzymki wiary, mocniej jeszcze podkreśla obecność i rolę Maryi wobec Kościoła i w Kościele. Jest obecna w Kościele jako Matka Chrystusa a zarazem Matka, którą Chrystus w osobie Jana powierzył wszystkim ludziom. Jest Matką Kościoła, ponieważ uwierzyła jako pierwsza. Jest wspólną Matką wszystkich wyznawców Chrystusa, a zatem także chrześcijan innych wyznań<sup>20</sup>.

Macierzyńska funkcja Maryi, uczy Jan Paweł II, zapoczątkowana w ciszy Nazaretu, kontynuowana w ubóstwie Betlejem i niedogodnościach emigracji, a ostatecznie potwierdzona dramatem krzyża, trwa nieprzerwanie wobec tych wszystkich, za których zrodzony z Niej Boży Syn, złożył ofiarę Golgoty<sup>21</sup>. Ta, która, zgodnie ze świadectwem Ojców Kościoła, wprawdzie poczęła

---

<sup>19</sup> Zob. KK 62.

<sup>20</sup> RM 26, 30, 47.

<sup>21</sup> *Discorso al termine della „Via crucis” al Colosseo* 1 aprile 1988, *Ins.*, XI/1, 803.

Chrystusa w umyśle a dopiero potem w łonie, dziś wspomaga uczniów swego Syna w dążeniu do pełnej z Nim jedności. Matka, która dała życie Jezusowi, jest równocześnie Oblubienicą, która jako pierwsza stała się uczestnikiem Nowego Ludu Bożego. Uczestnictwo to było aktywne, a Jej słowa „uczynicie wszystko cokolwiek wam powie”, wyrażały antycypację misji Kościoła.

Jan Paweł II wyjaśnia, że wspólnota Kościoła uczy się od Maryi funkcji macierzyńskiej, aby być znakiem i skutecznym narzędziem wewnętrznej jedności z Bogiem. Kościół, pisze Ojciec Święty, uczy się od Maryi własnego macierzyństwa. Rozważając Jej tajemniczą świętość i naśladowując Jej miłość, oraz spełniając wiernie wolę Ojca, Kościół rozpoznaje ów macierzyński wymiar swojego powołania, który związany jest istotowo z jego sakramentalną naturą. Jeśli Kościół jest znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem, to właśnie na zasadzie swego macierzyństwa: dlatego że ożywiony Duchem rodzi synów i córki rodzaju ludzkiego do nowego życia w Chrystusie; dlatego że – jak Maryja na służbie tajemnicy Wcielenia – tak Kościół pozostaje na służbie tajemnicy usynowienia przez łaskę<sup>22</sup>. Papież przypomina też, że Maryja stała się typem Kościoła nie tylko ze względu na bycie jednocześnie Matką i Dziewicą ale ze względu na przeżywanie w wierze tych dwóch wymiarów. Kościół również pozostaje Matką i Dziewicą, nieskazitelną i w czystości dochowującą wiary swemu Oblubieńcowi. Kościół jednakże strzeże również wiary otrzymanej od Chrystusa: za wzorem Maryi, która zachowywała i rozważała w swym sercu wszystko to, co dotyczyło Syna Bożego, Kościół zobowiązuje się strzec Słowa Bożego, zgłębiać jego bogactwo z mądrością i rozwagą, aby w każdej epoce dawać wiernie świadectwo wszystkim ludziom. W tym wzorze Kościół spotyka się z Maryją i stara się do Niej upodobnić a naśladowując Matkę swego Pana, mocą Ducha Świętego, zachowuje nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość<sup>23</sup>. Macierzyńskie po-

---

<sup>22</sup> RM 43.

<sup>23</sup> RM 43. 44.

słuszeństwo wiary Maryi stanowi rodzaj zwornika między Chrystusem a Kościołem, który czyni z Matki Pana obraz i typ Kościoła zarówno w wymiarze wspólnotowym, jak i indywidualnym. W. Beinert doda, że posłuszeństwo to staje się nawet normatywne i zobowiązujące dla wszystkich chrześcijan<sup>24</sup>. Jest normatywne i zobowiązujące ponieważ, jak przypomina Jan Paweł II, stanowi doskonały obraz takiego stanu, do którego Kościół ustawicznie stara się przybliżać, a więc być Kościołem bez zmarszczki i skazy, świętym i niepokalanym<sup>25</sup>. Dla Kościoła stanowi to wezwanie i zobowiązanie zarazem do ustawicznego nawracania się i doskonalenia. Owo wezwanie i zobowiązanie pozwala też mieć nadzieję na pokonanie wszelkiego życiowego pesymizmu, którego różnych form doświadczają dziś zarówno wierzący, jak i niewierzący w Chrystusa<sup>26</sup>.

### ***Fiat* Kościoła przedłużeniem *fiat* Maryi**

Jan Paweł II przypominając doktrynę mariologiczną Drugiego Soboru Watykańskiego nazywa Maryję przewodniczką w pielgrzymce wiary. Przewodniczenie oznacza dynamizm i osobiste zaangażowanie Maryi w zbawcze dzieło Boga. Przewodniczyć oznacza też poprzedzać w dążeniu do celu. Jest to zatem coś więcej aniżeli tylko zachowywanie wiary. Termin pielgrzymka natomiast posiada wiele synonimów jak na przykład: droga, trasa, podróż. Pielgrzymka jednak charakteryzuje się wymiarem religijnym i pobożnościowym, jak też zawiera w sobie specyficzny wymiar dynamizmu duchowego. W tym przypadku wiara stanowi zarówno istotę przewodniczenia w pielgrzymce, jak i kontekst egzystencjalny, który wyraża osobiste i duchowe zaangażowanie przewodnika<sup>27</sup>. Zwieńczeniem wiary jest posłuszeństwo objawia-

---

<sup>24</sup> Zob. W. Beinert, *Il culto di Maria oggi*, Alba 1978, s. 16.

<sup>25</sup> *Udienza al Capitolo generale dei Frati minori*, 21 giugno 1979, *Ins.*, II/1, 1600.

<sup>26</sup> RM 50.

<sup>27</sup> Zob. A. Fusi, *Ha creduto meglio degli altri*, dz. cyt., s. 72–73.

jącemu się Bogu. Tak jak sama wiara, tak również posłuszeństwo wiary wyraża się poprzez egzystencjalną postawę przynależności do Boga i wytrwałości w tej postawie.

W powyższej perspektywie posłuszeństwo wiary jawi się jako duchowe doświadczenie, które angażuje wewnętrzne życie człowieka. Odnosi się to również do osoby Maryi. Boża propozycja o powołaniu Jej na Matkę Zbawiciela, po wątpliwościach uzasadnionych logiką ludzką, została zaakceptowana w wierze dzięki przekonaniu, że u Boga nie ma nic niemożliwego. Konsekwencją posłuszeństwa wiary Maryi jest wcielenie Syna Bożego. W duchu tejże wiary i tegoż posłuszeństwa, które angażują zarówno Jej wolę jak i intelekt, nazywa siebie Służebnicą Pańską. Biblijna Maryja jawi się zatem jako przeciwieństwo biblijnej Ewy. Jak *fiat* pierwszej, aprobujące zło i grzech, stało się przyczyną upadku człowieka, tak *fiat* drugiej, aprobujące skierowane do Niej słowo Boga, stało się rozumną i odpowiedzialną przyczyną odkupienia człowieka. Stała się zacznym nowego Ludu Bożego, a więc nowej ludzkości, która słucha Bożego słowa i podporządkowuje się tajemniczemu działaniu Jego łaski<sup>28</sup>.

Ziemska pielgrzymka wiary Maryi ukazuje Jej nieustanne i radykalne zaufanie Bogu, które czyni z Niej wolną i świadomą Współpracownicę w dziele Wcielenia i Odkupienia<sup>29</sup>. Nie była zatem, wbrew twierdzeniom niektórych teologów, biernym narzędziem wybranym na Bożą Matkę tak, jak drzewo zostało wybrane na krzyż Chrystusa. Znając Boga Zbawcę i Stworzyciela, знаła także historię ludzką, z którą się solidaryzowała i utożsamiała<sup>30</sup>. Służebnica Pańska stała się też Służebnicą ludzkości, ponieważ przez całe ziemskie życie pozostała wierna temu, co imię to wyraża i czego od swych uczniów wymagał Chrystus<sup>31</sup>. W sposób radykalny potrafiła zatem realizować przykazanie Chrystusa o miłości Boga i bliźniego.

---

<sup>28</sup> RM 19.

<sup>29</sup> KK 56.

<sup>30</sup> RM 37.

<sup>31</sup> RM 41.

Analizując w powyższym kontekście nauczanie Jana Pawła II dostrzegamy bardzo znamieny wymiar mariologii, który obcy był jej wymiarowi przedsoborowemu. Ojciec Święty nie obawia się mówić o pielgrzymce wiary Maryi i pielgrzymce wiary Kościoła, która nie była i nie jest wolna od prób, doświadczeń i przeciwności<sup>32</sup>. Pielgrzymka wiary Kościoła ukierunkowana na paruzję, zapoczątkowana została w dniu Pięćdziesiątnicy. Pielgrzymka ta realizowana jest w sposób doskonały jeśli chodzi o samą wiarę, gorzej natomiast jest z posłuszeństwem wiary, co potwierdzają współczesne żądania, także ze strony ludzi Kościoła, które zaprzeczają wprost dekalogowi i Chrystusowemu dziełu odkupienia. Pielgrzymka wiary Maryi, uczy Ojciec Święty, wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła, dla osób i wspólnot, dla ludów i narodów, poniekąd dla całej ludzkości. Trudno zaprawdę ogarnąć i zmierzyć jego zasięg<sup>33</sup>.

Mimo wielorakich trudności i przeciwieństw Kościół nigdy nie sprzeniewierzył się depozytowi wiary. Samo zachowywanie jej jednak nie wystarcza. Potrzeba także posłuszeństwa wiary, a więc potwierdzanej życiem zgodności między teorią a praktyką. Pielgrzymowanie Kościoła odznacza się podwójnym wymiarem: zewnętrznym, czyli postrzeganym w czasie i przestrzeni, a więc w historii, oraz wewnętrznym, czyli istotowym, a więc pielgrzymowaniem za pośrednictwem wiary. Oba te wymiary kształtując aktualne oblicze Kościoła, w istocie swej ukierunkowane są na ostateczne spotkanie z Panem u końca czasów. Z nadzieją więc spogląda Kościół na Maryję, która od samych początków pielgrzymce jego przewodzi i chwalebny kres pielgrzymki wskazuje.

Wzorczość pielgrzymki wiary Maryi zapoczątkowanej w momencie zwiastowania dla pielgrzymki wiary Kościoła, w sposób niezwykle wymowny wyraża F. Giardini. Na kartach *Bóg który daje nam życie* pisze on, że *fiat* Maryi jest i zawsze pozostanie doskonałym wzorem wiary tak dla każdego chrześcijanina, jak i dla

---

<sup>32</sup> RM 5.

<sup>33</sup> RM 6.

całego Kościoła ze względu na nie dającą się wyrazić miłość, która towarzyszyła Jej zarówno w centralnych wydarzeniach zbawczych, jak i na tajemniczych drogach codziennego życia, którymi prowadziła Ją wiara w prawdziwość Bożych obietnic<sup>34</sup>. *Fiat* Kościoła jawi się zatem w powyższej perspektywie jako przedłużenie *fiat* Maryi, towarzyszące realizacji tajemnicy Wcielenia.

---

<sup>34</sup> Zob. F. Giardini, *Il Dio che ci dà la vita. Commento all'Enciclica „Dominum et vivificantem”*, Milano 1989, s. 104.

# Contextual Mariology of John Paul II Three Person'd God – St. Mary – Church Summary

The theology of John Paul II, read and interpreted in the trinitarian context, brings new considerations and initiates a quest for new justifications, also in the field of ecclesiology and mariology. The Holy Father frequently expressed this; not only in his many addresses, but most of all in such encyclicals as *Redemptoris hominis*, *Dives In misericordia*, *Dominum et vivificantem*, and primarily in a closely related Mariological encyclical *Redemptoris Mater*. It is devoted not only to the historical Mother of Christ, but also to her role in the redemptive act of Three Person'd God and the continuation of this work in the Church. Hence, as John Paul II underlines, no one is capable of a more complete expression of human bonds with the Redeemer of man, born of Mary, with God rich in mercy, who chose Mary to be the Mother of His Son and Lord and Enlivener, by whose might she conceived, than She who is Lord's Servant and Mother of the Church. The mystery of redemption takes shape and finds explanation in the cooperation of Mary with the work of the Redeemer through faith, hope and ardent love to restore the supernatural life of human spirit.